PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 85 kop. z odn. do domu 90 k. z przes. poczt. rb. 1. Egzem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-a strona kop. 50. Nekrologi kop. 20. Reklamy kop. 30. IV-a strona kp. 10.

Rok XXXI. Sobota 6 Października 1917 roku. № 224

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 41.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą pod datą 5-go października r. b, **Na froncie wschodnim i Albańskim:** Bez zmiany.

Na froncie włoskim: Walki w odcinku Gabriele wczoraj osłabły. Dzień poprzedni przyniósł nam, jako jeńców 3 włoskich okcerów, 40 żołnierzy i 2 lekarzy.

Nasi lotnicy zestrzelili 3 nieprzyjacielskie aparaty. Na froncie tyrolskim nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo donoszą dnia 5-go b. m. wieczorem: Na polu walki we Flandrji Anglicy także przy dzisiejszym wielkim ataku wtargnęli tylko na kilka kilometrów w głąb w naszą strefę obronną między Poehl Capelle a Gheluwelt. Zwłaszcza zacięte były walki na wschód od Zomebecke i na zachód od Bezeloers.

Akcja pokojowa Papieża.

Berlin (BK). Doniesienie prasy włoskiej, jakoby Papież miał wprost zaofiarować swe pośrednictwo koalicji, gdyż jest dostatecznie poinformowany o celach wojennych mocarstw centralnych—jest zgodne z prawdą.

Rosja zdecydowana sprzedać Syberję.

Sztockholm. „Russkoje Słowo“ donosi, że rosyjski minister robót publicznych oświadczył na zgromadzeniu publicznem w Moskwie, że położenie finansowe Rosji stało się, z powodu złego stanu aprowizacji tak rozpaczliwem, że głód grozić zaczyna już wojskom. Z tej przyczyny nosi się Rosja z zamiarem sprzedania Syberji jednemu z mocarstw zagranicznych. Jeśli do tego przyjdzie, to Rosja pozbawi się swego spichrza i jedynego ratunku, któryby po wojnie zdołał ocalić wyniszczony kraj i uchronić go od zależności od mocarstw centralnych.

Niedopuszczenie galicyjskich maturzystów do uniwersytetu w Wiedniu

Wiedeń. Od kilku dni rozpoczęły się wpisy na wszechnicy wiedeńskiej. Nowością przy nich jest nieprzyjmowanie absolwentów gimnazjalnych rodem z Galicji na wydział medyczny.

Zgłaszającym się do wpisów poleca kwestura udać się do Krakowa i Lwowa, gdyż na wiedeńskim uniwersytecie istnieje „numerus clausus“ na fakultecie medycznym, niedopuszczającym Galicjan do studjów.

W sprawie cenzury.

Wiedeń. „Czeski klub prawnopaństwowy“ odbył wczoraj plenarne posiedzenie i wśród innych uchwał powziął następującą w sprawie cenzury:

Związek uchwala domagać się w Izbie w formie wniosku nagłego:

1) zniesienia cenzury dla dzienników,

2) zniesienia cenzury dla protokołów obrad Izby i komisji.

Zbombardowanie Calais

Berno. (B. K.) Według doniesień prasy paryskiej ostatniego czwartku po południu niemiecki aparat przeleciał ponad Calais, ale wkrótce oddalił się z powodu gwałtownego ognia obronnego. Wieczorem o godz. 9 wielką ilość bomb rzuciła na miasto, jak się zdaje, większa ilość aeroplanów. Liczne osoby zginęły, wiele jest rannych, niektóre budynki ciężko uszkodzone.

George zapowiada odwet

Wiedeń. Z Londynu donoszą, że Lloyd George zwiedzał dzielnice, w których atak lotników zburzył wiele domów. Tłum witał go wołając: Żądamy zemsty za ofiary. Musimy zbombardować miasta niemieckie! Prezydent ministrów, przechodząc przed domem, z którego wyniesiono cztery zwłoki oraz zwłoki kobiety i 5 dzieci, miał zawołać: Odpłacimy to Niemcom z nawiązką!

Japonję nawiedził taifun.

Tokio (BK) Straszliwy taifun, szalejący cztery godziny nawiedził Japonję 138 osób zostało zabitych, 158 zranionych, 27 osób nieodszukano. Domów zostało zburzonych 1346, a 2098 domów uszkodzonych. Słupy telegraficzne i cały kolejowy przemysł zniszczony. Na prowincji jeszcze większe szkody aniżeli w Tokio. Z Osaki donoszą, że wskutek wylewów rzek wiele osób zginęło.

Wspomnienie.

Miej serce i patrzaj w serce.

Wczoraj Radom wstrząśnięty został bolesną wieścią o nagłym zgonie ś. p. Juljusza hr. Tarnowskiego. Wydawałoby się na pozór, że w czasach, gdy ginie dziennie setki tysięcy ludzi, śmierć jednego człowieka przejdzie niespostrzeżenie. Tak jednak nie jest, czego najlepszym dowodem ogólna żałość wywołana zgonem ś. p. hr. Tarnowskiego. Każdy rozumie, że stała się szkoda narodowa, że wytworzona jest pustka, którą trudno zastąpić.

A nie są to puste, banalne słowa i ktokolwiek w życiu miał sposobność poznać osobiście ś. p. zmarłego, odczuć urok i wdzięk płynący z całej jego postaci, uzna ich prawdę i szczerość głęboko. Urok zaś, którym zmarły brał ludzkie serce, płynął z tego pewnika jasnego dla każdego, po krótkim obcowaniu z ś. p. Juljuszem o nieskazitelnej prawości jego charakteru i wielkiem gorącem uznaniu miłości dla ludzi. Jeden z wybitniejszych naszych mężów dzisiejszej doby powiedział: „iż Polacy mają specjalny dar nienawidzenia się wzajemnego“. Hr. Juljusz był jakby antytezą tego twierdzenia, a nienawiść była dlań uczuciem tak obcem, iż zdaje się nie potrafił nienawidzieć, nawet wrogów narodu swego, odgraniczał się od nich jakąś grandezją wielkopańską, pogardą wolnego ducha.

Dla swoich zaś miał tylko uczucie jaknajgłębszej wyrozumiałości i miłości. Skutkiem tej miłości nie mógł być człowiekiem żadnej partji, żadnego stronnictwa, bo On należał do wielkiego stronnictwa Polski i był tylko Polakiem. Dlatego też na każdym polu, na którym zmarły pracował, zganąć musiała nienawić partyjna, dlatego też pomimo gorących lat 1905 ery, nigdy Tow. Roln. R. d. nie zeszło na manowce nienawiści, koterji politycznych, a nie zeszło, gdyż na straży stał prezes jego. Sam rozumiał tę swoją rolę i z dobrotliwym uśmiechem o niej mówił. Pamiętam, gdy po smutnym zjeździe Macierzy w Warszawie, postawiono w celu uspokojenia poważnionych umysłów kandydaturę ś. p. Tarnowskiego, a choć początkowo się wzbraniał od przyjęcia tej godności, za ciężkie wobec licznie piastowanych obowiązków, przystał wreszcie, mówiąc żartobliwie:

„Potrzebny Wam jestem jak balsam łagodzący“.

A przy rozpętaniu nienawiści partyjnych u nas, ambicji osobistych i stronniczych rola taka nie jest tylko zaszczytną, lecz nader potrzebną i pożyteczną dla dobra sprawy narodowej.

Rolę tę pełnił do samego końca ś. p. hr. Juljusz, ale nie była to wola neutralna, bezbarwna, ale grała w niej zawsze nuta wielkiej miłości kraju i służenia polskiej sprawie. A wszystko ujęte w tak prostolinijne kształty i formy, jak prosty był błysk szabli hetmańskiej. podtrzymujący Jagiellonów tron, jak prosta była mogiła padłego pod Komarowem powstańca, stryja zmarłego. — A w duszy grały mu surmy bojowe i gdy na proporcach załopotał Orzeł Biały ś. p. Tarnowski, jeden z pierwszych ze swej sfery, czyni wyłom w murze obojętności i niechęci ogólnej i składa pokaźną sumę na potrzeby żołnierzy polskich stojących w Końskich.

Wśród ciężkiej swej niewoli uprawiał w pocie czoła glebę narodową, siał w nią ziarna miłości, nadziei i wiary, a niedoczekawszy pełnego żniwa padł na łanie nie zebranym. Głęboki żal towarzyszą trumnie ś. p. Juljusza, żal, że w chwili przełomowej dla narodu ubywa bezpowrotnie gorące polskie serce. Oby ta żałość głęboka całego społeczeństwa mogła być stałą osłodą dla zbolałej rodziny. Nam niestety zost je ten pewnik, że w chwil tak gorącej jak dzisiejsza, gdy rąk brak do pracy, ubył nam człowiek niezastąpiony, dla którego przewodnią ideą życia było „miej serce i patrzaj w serce".

M. B

Posiedzenie Rady miejskiej.

I.

W odpowiedzi na pismo Komitetu obchodowego racławickiego uchwalają Radni wysłać na uroczystość Kościuszkowską do Racławic delegację z trzech osób. Nadto Magistratowi powierzono ustalenie wysokości składki.

Cukier.

Prezydent wyjaśnia że wraca z Lublina, gdzie mu wyjaśniono, że cukru na razie brak. Jest jednakże uzasadnione przypuszczenie, że w krótkim czasie brak zostanie usunięty.

Wybór wice-prezydenta.

Wybór się odbyć nie może z powodu braku wymaganej liczby.

Ustawy samorządu miejskiego dla obszarów Polski wymagają obecności dwóch trzecich ogólnej liczby radnych na sali, do ważności dla wyboru.

Dotyczący § 58 samorządu miejskiego brzmi: „Do ważności uchwał rady miejskiej na posiedzeniu konstytuującem oraz do ważności wyboru prezydenta miasta *i wice-prezydentów* konieczną jest obecność dwóch trzecich części ogólnej liczby radnych i bezwzględna większość głosów wszystkich wybranych radnych.

Przewodniczący głosuje tylko w takim razie, jeżeli jest członkiem nowej obranej rady".

Po obliczeniu głosów pokazało się, że potrzebnej ilości głosów nie było. Brakowało następujących radnych, pp. Adlera Józefa,—Biniaszewskiego Edwarda,—Bochenkn Jakóba, — Brylanta Ludwika, — Djamenta Jakóba, — Eichlera Mieczysława,—Frenkla Mojżesza,—Jelińskiego Bolesława,—Karsza Józefa,—Kleyffa Dawida,—Landau Fabiana,—Mikułowskiego Pomorskiego,—Neumanna Hajma,— Pokrzewińskiego Stanisława,—Temersona Józefa,—Wagi Nusyna,—Winawera Jakóba,—Zielińskiego Aleksandra. Z tej samej przyczyny nie odbył się także wybór brakującego radnego.

Budżet miejski.

Referent ogólny, radny p. Epstein zabiera głos i w wyczerpującym wywodzie omawia budżet miejski Mowę radnego p. Epsteina, ze względu na jej ważność podajemy w streszczeniu. P. Epstein mówił:

Komisja finansowo-budżetowa, przystępując do rozpatrywania preliminiarza dochodów i rozchodów na rok 1917, zdawała sobie dokładnie sprawę z ogromu trudności towarzyszących jej zadaniu.

Z jednej strony świadomość, że finansowość miejska oparta jest na przestarzałych formach biurokratycznego ujęcia sprawy, z drugiej zaś strony, konieczność wywiązania się w możliwie prędkim szas(?)—okresie z powierzonego sobie mandatu, czyniły, że wszelkie narzucające się same przez się projekty reform, oraz sanacji skarbu miejskiego, były z góry skazane na niepowodzenie. Oprócz tego przedstawione przez Magistrat dane co do wysokości dochodów i rozchodów, nie stanowiły zamkniętej całości—tego, co się zwie, zrównoważonym budżetem.

Zestawienie Magistratu wykazywało deficyt budżetowy w sumie rb. 91484.94 na który Magistrat żadnych źródeł pokrycia nie posiadał i nie wykazał w jaki sposób projektuje związać koniec z końcem. Wobec powyższego Komisja finansowo budżetowa zmuszoną była, nietylko zdać sobie sprawę, o ile każda z poszczególnych pozycji obydwóch preliminarzy jest uzasadnioną, lecz musiała mieć wciąż na oku finalny rezultat — pokrycia deficytu.

Stąd wynika, że nietylko celowość każdego wydatku winna była być braną pod rozwagę, lecz i możliwość zdobycia funduszu na zaspokojenie takowego.

Wobec wzmiankowanych trudności natury zasadniczej, i obecne zatwierdzenie budżetu w tej formie nie może być wyrazem opinji Komisji finansowo-budżetowej lecz koniecznością obliczoną na bliską metę, bez stanowienia precedensu na przyszłość.

Pomimo powyższych zastrzeżeń, komisja finansowo-budżetowa uznała za konieczne poruszyć już w roku obecnym cały szereg spraw, mogących mieć wpływ na usystematyzowanie gospodarki, a co zatem idzie i skarbowości miejskiej.

Najsamprzód uznano: że budżet winien być podzielony na dwa działy zupełnie równorzędne i wzajemnie się nie zachaczające, mianowicie:

1o budżet dochodów i rozchodów nadzwyczajnych, któryby odzwierciadlał stosunki miejskie w związku z obecną dobą wojenną, ze zrozumiałych względów Komis. finansowo budżetowa musiała największą swą uwagę poświęcić budżetowi wydatków zwyczajnych, za którego powodzenia i niepowodzenia Rada Miejska odpowiedzialną jest w pierwszej linji.

Zanim przystąpimy do oświetlenia poszczególnych działów każdego z 2 ch budżetów, niechaj wolno mi będzie zająć uwagę Szkanów sprawą, która była kilkakrotnie żywo omawiana w Komisji, a mianowicie: ustalenia waluty budzetowej na rok 1917.

Ostatecznie przyjęto wniosek Magistratu, aby za podstawę rachunkowości i budżetowości uznać w roku 1917 walutę rublową. Mniejszość Komisji, wychodząc z założenia, że kontrybuenci płacąc koronami podatki obliczone w rublach, wobec znacznej różnicy pomiędzy kursem obiegowym a przymusowym waluty austryjacko-węgerskiej, skrzywdzą kasę miejską na mniej więcej rb. 5000. —coby było do uniknięcia, gdyby budżet, a co zatem idzie i rozkład podatków był ustalony w koronach. Większość Komisji uznała jednak, że niedobór ztąd powstały może być pokryty ze źródeł specjalnych i nie powinien stanowić o wycofaniu z zasady operacji miejskich rubla, który jeszcze jest narazie współczynnikiem życia gospodarczego naszego kraju. Zresztą zdaniem większości Komisji strata na walucie nie jest pewną i można jej zapobiedz przez uzyskanie zezwolenia władz okupacyjnych na pobór wszystkich podatków miejskich w walucie rosyjskiej.

* * *

Przechodząc do krytyki poszczególnych działów budżetu zwyczajnego, nie będę wkraczaał, rzecz prosta, w atrybucje Szanownego mego koreferenta i zaznaczać będę jedynie te ogólne uwagi, które nasuwały się członkom Komisji, bez wchodzenia w detale.

Budżet zwyczajny, o ile Rada Miejska przychyli się do opinji swojej Komisji finansowo-budżetowej, zamknie w dochodzie i rozchodzie sumę rb. 192.307.43 przyczem należy zauważyć, że wydatki na utrzymanie majątków miejskich, oraz na przedsiębiorstwa miejskie, w sumie rubli 40186.39, są już potrącone z dochodów brutto. Bez tej poprawki wprowadzonej, do zestawienia którego egzemplarze doręczono panom Radnym, budżet zamykałby się sumą rb. 232.493.82.

Dochodowość majątku miejskiego oszacowanego na z górą pół miljona rubli wynosi netto rb. 10.089.06 co stanowi zaledwie 2%. Magistrat winien zbadać przyczynę tak niskiej rentowności i postarać się, aby w przyszłości podnieść ją przynajmniej w trójnasób, Komisja finansowo-budżetowa przypuszcza, że podniesienie tenut dzierżawnych oraz ścisła kontrola wykonania budżetów w tytule wydatków, powinna zapobiedz istniejącemu złu.

Przedsiębiorstwa miejskie, hale targowe, rzeźnia miejska, rogatki, tabor asenizacyjny dają czystego zysku rb. 14791.75 co jest niezwykle nikłym rezultatem, przyczyną tego obok trudnych warunków (drożyżna paszy dla koni taboru asynizacyjnego, wysoki koszt siły pociągowej, ograniczony ubój rzeźni) jest bezwzględnie i zbyt kosztowna administracja, że przytoczę dochód z rogatkowego, przewidziany równym rb. 8000,—przy rozchodzie rb. 4924, a więc netto rb. 3076, wobec czystego dochodu z rogatkowego w latach 1912 i 13 po rb. 14484.50.

System podatkowy jest przestarzały, składa się albowiem z całego szeregu doraźnie wprowadzanych podatków o wysokości raz na zawsze ustalonej przez szereg administracyjnych przepisów w większości wypadków nie odpowiadających warunkom nowoczesnego życia społecznego. Zauważyć należy, że w taki sposób skonstruowane podatki pobiera się nie na to, aby zrównoważyć te rozchody, na zaspokojenie których nie wystarczają dochody z majątku miejskiego i regalji — lecz uważa się je za coś opancerzonego o wysokości raz na zawsze ustalonej. Ztąd zupełnie nienormalne wyzyskanie siły podatkowej: (z ogólnej sumy podatków miejskich), w ścisłym słowa tego znaczeniu budżetu zwyczajnego rb. 75.719, — sumę rb. 47.591.50, a więc przeszło 62% pobiera się od właścicieli domów, w postaci 5-ciu rozmaitych podatków.

Ponieważ właściciele domów nie płacą tego podatku ze swojej kieszeni, ale pobierają go w formie zwyżki komornego, przeto główne źrodło podatkowe, stanowiące 25% budżetu zwyczajnego jest ciężarem *pośrednim*, nałożonym na pierwszą najnieodzowniejszą potrzebę każdego choćby najbiedniejszego mieszkańca miasta.

Z ogólnej sumy rb. 25.405.75 podatku od handlu i przemysłu, koło rubli 10.000,—a więc 40%, jest dochodem doraźnym, na który w budżetach normalnego czasu liczyć nie będzie można.

Podatków *bezpośrednich* od mieszkańców pobierać ma miasto w/g preliminarza—wszystkiego rb 2.721.75 na szkołę elementarną.

Jest to jedyny podatek bezpośredni, obciążający klasy zamożne; należy zwrócić uwagę, że wobec nieistnienia u nas podatku dochodowego państwowego, opartego na przymusowem, zaprzysiężonem, samo—deklarowaniu dochodów Zarząd miejski nie posiada kryterjum do prawidłowego przeprowadzenia rozkładu—jeżeli wprowadzenie miejskiego podatku dochodowego przedstawia wielkie trudności natury formalnej, to należałoby zastanowić się nad możnością opodatkowania na rzecz miasta całego szeregu osób fizycznych i prawnych, które pomimo a może właśnie wskutek warunków obecnych, otrzymują wielkie zyski nie będące w żadnym stosunku do ponoszonego ryzyka lub skrystalizowanego wysiłku. Gdyby Magistrat mógł uzyskać prawo nakładania podatków na zyski tych przedsiębiorstw, których siedzibą jest Radom, to bez obciążenia szerszych warstw ludności, miasto znalazłoby źródło pokrycia, nie tylko dla nadzwyczajnych wydatków (akcja ratunkowa, zdrowotnośc itp.), ale i na cele ogólnokulturalne. W taki sposób miasto zdyskontowałoby dla ogółu mieszkańców te korzyści, które przynosi ludność miejska w swoim charakterze konsumenta — producentowi artykułów pierwszej potrzeby.

Proponowane przez Magistrat wprowadzenie kilku drugorzędnych podatków, jak naprzykład: od sprawdzania wag, od szyldów, mieszkaniowego itp., nie zostało zaaprobowane przez Komisję finansowo budżetową, ze względów, o których mówić będzie mój Szanowny koreferent.

W sprawie poborów urzędników, komisja uznała, że etaty winny być określane w zależności od zajmowanego stanowiska, przyczem równorzędne stanowiska w rozmaitych dekasterjach służby miejskiej winny mieć jednakowe etaty, perjodyczne dodatki do pensji będą zabezpieczały byt pracowników

Stanowiska lekarza i inżyniera miejskiego winny być obsadzone przez osoby oddające cały swój czas służbie miasta.

W sprawie szkolnictwa elementarnego, obciążającego miasto sumą rubli 21.998,—należałoby przeprowadzić zasadę, aby kompetencja miasta w sprawach szkolnych była szerszą i nieograniczała się do repartycji podatku szkolnego Miasto powinno mieć co najmniej prawo wnikania w szczegóły gospodarki szkolnej oraz celowości i zdrowotności lokali szkolnych.

* * *

Zrównoważenie budżatu dało się uzyskać dzięki przewyżkom dochodów za lata 1915 i 1916, które wynoszą przeszło rb. 45.000,—a pewność wpływów, które Komisja zredukowała do rubli 31.873.35 Komisja uznała, że aczkolwiek przewyżki podobne powinny być w zasadzie przelewane do kapitału zapasowego, tem nie mniej wobec nienormalnych czasów, a co za tem idzie niemożności stworzenia właściwych norm budżetowych słusznem jest, aby z dobrodziejstwa oszczędności jednego roku wojennego korzystali już kontrybuenci lat najbliższych — w danym wypadku roku bieżącego.

Należy zauważyć, że w budżecie 1917 roku nie spotykamy ani jednej pozycji wskazującej na to, aby zarząd miejski miał na widoku zajęcie się sprawami związanemi z przyłączeniem do miasta przedmieść. Wszak mieszkańcy tych dzielnic nie mogą kontentować się rolą nominalnych obywateli miasta i należy im się bezspornie uwzględnienie narazie choćby tylko kulturalnych potrzeb. Środki na to dałyby się uzyskać z zysków nowych inwestycji, do których przystąpić będzie trzeba w najbliższej przyszłości, jak np. budowy racjonalnej rzeźni, wykupu elektrowni itp.

W związku z temi ostatniemi uwagami stoi bezspornie umiastowienie szpitali.

W sprawie budżetu nadzwyczajnego.

Wydatki w sumie rb. 90.911.30 wynikają z warunków istnienia stanu wojennego i konieczności zabezpieczenia zdrowia i życia mieszkańców miasta. Główna pozycja rb. 51.369,—służyć ma na subsydja dla szpitala polskiego, komitetu sanitarnego i na walkę z epidemją.

Przy omówieniu tego tytułu wydatków Komisja uznała, że jednym z najpierwszych obowiązków miasta jest umiastowienie szpitalnictwa wogóle, istniejących zaś szpitali w szczególe, naturalnie o tyle, o ile ingerencja Rady Dobroczynności publicznej mogłaby być wykluczoną.

Miasto, łożąc poważne sumy na szpitalnictwo — powinno mieć zapewnioną całkowitą autonomję w rządzeniu się tak ważnym działem gospodarki jakim jest szpitalnictwo.

Komisja poleca Magistratowi zbadanie stosunku prawnego, zachodzącego pomiędzy szpitalem św. Kazimierza i miastem, i złożenia w najbliższym czasie odnośnego sprawozdania Radzie miejskiej.

Suma rb. 35.421,—obrócona ma być na akcję społeczną. Ponieważ z nadzwyczajnych sum podatkowych, dochodu z aprowizacji, oraz subsydjum od władz okupacyjnych uzyskać się daje tylko sumę rb. 46.250, — przeto pozostający deficyt w sumie rb. 44.661.30 należy pokryć przez zaciągnięcie długoterminowej pożyczki w sumie rubli 50.000.

Ponieważ trudno wyobrazić sobie, aby znaleźli się kapitaliści, którzyby chcieli suskrybować pożyczkę obligacyjną tak nieznacznej wysokości, przeto Komisja finansowo-budżetowa występuje do Rady miejskiej z wnioskiem o upoważnienie Magistratu do zaciągnięcia wyżej wzmiankowanej pożyczki pod zastaw nieruchomości w tutejszym T-wie Kredytowem Miejskiem z tym warunkiem, aby w budżetach lat przyszłych uwzględniano pozycję rozchodową potrzebną na opłacanie stopy procentowej amortyzacyjnej.

W sprawie skautowej.

Starsze społeczeństwo w sposób bardzo oryginalny traktuje sprawy i organizacje młodzieży. Szczególnie właśnie oryginalnie odnosi się do harcerstwa. W Radomiu próbowano juz niejednokrotnie założyć patronat, instytucję składającą się z osób starszych, zadaniem których jest pośrednictwo między młodzieżą harcerską z jednej strony, a starszem społeczeństwem z drugiej. Atoli często powtarzane próby nie dały prawie żadnych rezultatów. Na ostatnie z zebrań przybyło zaledwie kilka osób, szczerze oddanych idei harcerskiego wychowania młodzieży.

Pomimo ogłoszeń w pismach o organizowaniu patronatu, nie zainteresowano się sprawami skautowemi. W rzędzie osób, których nie ciekawiły sprawy harcerstwa byli również współpracownicy pisma obrazkowego „Brzask". Zdawałoby się, że panowie ci zaabsorbowani tylu innemi sprawami społecznemi, nie chcieli bliżej przyjrzeć się harcerstwu, nie życzyli sobie zabrać głosu w sprawach moralnego i fizycznego wychowania młodzieży. Myliłby się bardzo ten, ktoby w ten sposób, zresztą zupełnie logicznie, rozumował. Wystarczył pierwszy publiczny występ harcerzy na zlocie w Suchedniowie, aby dowieść, że jednak „Brzask" zainteresował się skautingiem. Zainteresowanie to przejawiło się jednak w niezmiernie ciekawy sposób.

„Brzask" skorzystał z wydrukowanego w „Gazecie Radomskiej" sprawozdania ze zlotu, odpowiednio je dla swych z góry powziętych celów zmodyfikował i wystąpił z krytyką pracy harcerskiej w naszym okręgu. Sposób łatwy, jeżeli go, jak w danym wypadku poprzedza zła wola. Autor „Uwagi z Brzasku" miał przecież sposobność poznać bliżej zasady harcerstwa, mógł dokładnie zaobserwować wszystkie dodatnie czy ujemne strony pracy skautowej. Ale ta prosta droga nie szła równolegle z jego zamiarami, to też do

patronatu harcerskiego nie należy, natomiast uzbroił się w specjalnie zabarwione szkła bo wygodniej jest zerknąć przez nie od czasu do czasu na pracę harcerską, krytykować ją fałszując fakty, a swoje bardzo ubogie wiadomości o skautingu uważać jako uprawniające go do zabierania w tej sprawie głosu.

Postępowanie „Brzasku" dowodzi najwidoczniej, że harcerstwo nie zyskało sobie tam uznania, ni sympatji.

Aby jednakże usprawiedliwić swe negatywne stanowisko wobec organizacji, z które jdoniosłą wartością, zgadzają się wszyscy, występuje „Brzask" z zamkniętą przyłbicą. Przyłbica ta jednak na szczęście mocno jest dziurawa i oblicze wrogie harcerstwu wygląda z poza niej zupełnie wyraźnie.

Nieobywatelskie stanowisko „Brzasku", zajmowane już podobno niejednokrotnie w sprawie harcerstwa, powinno wykluczać wszelką polemikę, jeżeli przeto odpowiadam dzisiaj „Brzaskowi" na jego uwagę, to tylko dla tego, aby zaznaczyć słuszność argumentów drużynowego F. Zaremby, który w artykule swoim „Niepowołani krytycy" zareagował w sposób zupełnie odpowiadający charakterowi „Uwagi Brzasku".

Zdzisław Kąkolewski
komendant XI A okręgu Z.H.P.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Sobota 6 października Brunona W.

Wsch. sł. g. 6 m. 09 r. Zach. g. 5 m. 27.

— **Nabożeństwo żałobne.** Plakaty rozlepione w mieście zawiadamiają, że dziś o godz. 10 rano w kościele po-Bernardyńskim odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Juljusza hr. Tarnowskiego zmarłego w Warszawie, na które zaprasza Związek Ziemian i Rada Radomskiego T-wa Rolniczego.

— **Odpust.** Dnia 4 b m. przypadał doroczny odpust w kościele po-Bernardyńskim, jako w dniu Św. Franciszka. Sumę odprawiał ks. Krawczyk, zaś kazanie wygłosił ks. kan. Rokoszny, gromiąc tych którzy zdzierstwem niesłychanem przy sprzedaży produktów rolnych, pogłębiają nędzę nieszczęśliwej ubogiej ludności miejskiej.

— **Z teatru** Dziś po raz pierwszy w Radomiu ujrzy światło kinkietów znakomita operetka I. Gilberta w 3-ch aktach p. t. „Królowa Kinematografu", dyrekcja nie szczędziła kosztów, aby operetkę tą ukazać w najlepszej szacie, a więc nowa wystawa, nowe toalety artystek i pierwszorzędna obsada artystyczna dają rękojmię, iż dziś teatr będzie przepełniony.

W roli tytułowej wystąpi prymadonna naszej operetki p. Godlewska, oraz panie Józefowiczowa, Cedzyńska, Kazimierska, Janicka, panowie Józefowicz, Wołowski, Wzorczykowski, Horski i inni.

Jutro dwa przedstawienia, po południu, po cenach zniżonych „Baron Kimmel" operetka w 3-ch aktach Walter-Kolo, wieczorem po raz drugi znakomita operetka z rosyjskiego Walentinowa „Monna Vauna", tylko dla dorosłych.

Tańce i ewolucje układu baletmistrza p. Bańkowskiego.

Bilety na wszystkie przedstawienia już są sprzedawane w księgarni p. Suchańskiego.

— **Otwarcie 8-mio klasowego gimnazjum męskiego Józefa Temersona** odbędzie się w niedzielę o godz. 2 i ½ po pol. w gmachu Macierzy Polskiej, w sali Komisji Szkolnej.

— **Zbrodnia.** Onegdaj znaleziono w sadzawce około Bielichy trupa dziesięcioletniego chłopca Jana Dobrosiewicza, zarżniętego, a następnie zatopionego w sadzawce. Chłopiec ten służył za pastuchę u żyda G. i pasał krowy. Nagle zginęła jałówka, chłopiec nie mógł zdać sobie sprawy z jej zniknięcia, najwyraźniej została skradzioną. W dniu śmierci nieszczęśliwego dziecka, przyszedł do niego syn właściciela jałówki zaginionej, i zawezwał go do poszukiwań. Chłopiec wzdragał się pójść, lecz siłuy 17-to letni wyrostek zaciągnął go ze sobą, odtąd nikt już chłopca nie widział, aż onegdaj znaleziono dziecko z oderżniętą prawie głową w sadzawce. Opinja publiczna jest mocno tą zbrodnią wzburzona, krążą wieści najrozmaitsze, a mianowicie, że chłopiec wiedział kto jałówkę ukradł i dla tego został zgładzony ze świata. Prokuratorja Królewsko-Polskiego sądu jest już podobno na śladzie zbrodniarza.

— **W sprawie cukru** wydany został Komunikat C. i K. Komendy powiatowej zawiadamiający, że cukier przeznaczony dla Radomia zatrzymany został w Wiedniu na przeciąg dwuch tygodni.

— **Cena chleba.** Zarząd Sekcji żywnościowej w Radomiu podaje do wiadomości, że cena chleba razowego wynosi obecnie 36 hal.

— **Inowacja.** Na szerokim chodniku przed gmachem Komendy Obwodowej ustawiono ławki dla spoczynku spacerowiczów. Inowacja ta została bardzo mile przyjęta, zwłaszcza, że ogród nasz w jesieni jest dla natury swego gruntu wilgotny, zaś odpoczynek w słońcu na ławkach nowo ustawionych będzie dla zdrowia ze wszech miar korzystnym.

TELEGRAMY.

Nieprzyjacielski atak na Polę

Wiedeń (BK) Donoszą z głównej Kwatery że ostatni atak nieprzyjacielskich lotników na Polę nie wyrządził ani szkody materjalnej, ani w ludziach. Tylko koło Parenzo uszkodziła bomba nieprzyjacielska dom prywatny i zraniła jedną kobietę i dziecko.

Ameryka zamyka także wywóz do państw neutralnych.

Sztokholm. (B. K) Dzienniki potwierdzają, że Anglja wypowiedziała Norwegji umowę o imporcie i z dniem 8 października zakazała wszelkiego wywozu do Holandji i Skandynawji. Podobny zakaz wydała także Ameryka.

Zapisy na członków Radomskiego Koła Macierzy Polskiej Szkolnej przyjmuje redakcja Gazety Radomskiej Lubelska 51.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom

Za pozwoleniem censury wojennej.